



KAROLINA OLSZEWSKA\*

TORUŃ

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI  
„SOBÓR WATYKAŃSKI II – WIOSNA KOŚCIOŁA?”,  
TORUŃ 12–13 PAŹDZIERNIKA 2012 ROKU

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2013.009>

W dniach 12–13 października 2012 roku odbyła się międzynarodowa konferencja „Sobór Watykański II – wiosna Kościoła?”, która została zorganizowana przez Wydział Teologiczny UMK w Toruniu oraz Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu, a kierownictwo nad nią objeli: ks. prof. dr hab. Jan Perszon oraz p. dr Michał Białkowski. 12 października odbyło się uroczyste otwarcie konferencji, w czasie którego główny wykład na temat: „Sobór Watykański II w perspektywie teologiczno-eklezyjnej” wygłosił ks. dr hab. Marek Jagodziński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Dnia 13 października konferencja była kontynuowana w dwóch sekcjach: historyczno-politologicznej oraz teologicznej. Niniejsze sprawozdanie dotyczyć będzie sekcji teologicznej.

Zebranych uczestników tej sekcji konferencji przywitał dziekan Wydziału Teologicznego, ks. dr hab. Dariusz Kotecki, prof. UMK. Ksiądz dziekan przytoczył słowa Benedykta XVI, który 11 października 2012

---

\* Karolina Olszewska – studentka V roku teologii na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu. Działa w Kole Młodych Teologów.

roku zainaugurował uroczyste Rok Wiary oraz życzył słuchaczom owocnej przeżywania tej konferencji.

Jako pierwszy swój wykład na temat: „Kościół w dialogu ze światem – naiwność czy otwartość?” wygłosił p. Zbigniew Nosowski, redaktor naczelny miesięcznika „Więź”. Swoją uwagę pan redaktor poświęcił konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, zauważając, że po jej pierwszych słowach „radość i nadzieja” padają zaraz dwa kolejne, zupełnie antagonistyczne „smutek i trwoga”. Taka konstrukcja pierwszego zdania *Gaudium et spes* nie nasuwa, jak wielu współczesnych uczonych by chciało, twierdzenia, że Sobór Watykański II w ocenie świata był zbyt naiwny, że kierował się, modną w czasach soborowych, ideą postępu zamiast modlitwą. Ojcowie soborowi przemyśleli strukturę konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym kładąc akcent na nadzieję, jednak nie pozbawiając jej także fragmentów, które budzą niepokój. Według p. Nosowskiego Sobór Watykański II w *Gaudium et spes* chciał zachęcić Kościół do strategii rozsądnego dialogu ze światem, w którym żyjemy, bo aby zrozumieć świat należy się z nim zaprzyjaźnić. Pan redaktor komentując, szerzone w niektórych kościelnych kręgach, twierdzenie o posoborowym kryzysie odwołał się do słów Josepha Ratzingera, który stwierdził, że każdy sobór prowadzi do kryzysu, który jest uzdrawiający. W podsumowaniu redaktor „Więzi” stwierdził, że pomimo zmian we współczesnym świecie należy do niego podchodzić w otwartości dialogu.

Kolejnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Mirosław Mróz z UMK w Toruniu, który swój wykład wygłosił na temat: „Przyszłym losom świata zagraża niebezpieczeństwo, jeżeli ludzie nie staną się mądrzejsi” (KDK 15). Sobór Watykański II w obronie godności rozumu prawdy i mądrości. Ksiądz profesor swój wykład rozpoczął od przywołania słów Stefana Swieżawskiego, że Sobór Watykański II był najbardziej „tomaszowy”, ale nie tomistyczny. To za czystą myślą Akwinaty poszedł Sobór Watykański II. Według *Gaudium et spes* współczesny świat odczuwa lęk odnowy, bo zamknął się na typ człowieka uniwersalnego, a wykształcił człowieka z rozumem technicznym. Dlatego dzisiaj mamy do czynienia ze współczesnym ateizmem, który nie tylko polega na zaprzeczeniu istnienia Boga, ale także na stwierdzeniu, że o Panu Bogu nie można nic powiedzieć, albo, że Jego temat jest bez sensu. Terazniejszy świat próbuje wykształcić w człowieku postawę, że to myślenie decyduje o istnieniu, a nie istnienie o myśleniu. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym podaje trzy etapy „leczenia” takiej postawy, czyli pokazuje drogę, jaką należy przejść, aby dojść do mądrości uni-

wersalnej, mianowicie: pierwszym etapem jest mądrość rozumu, drugim mądrość wiary, a trzecim mądrość miłości. Na koniec swojego wykładu ksiądz profesor jeszcze raz przywołał słowa profesora Swieżawskiego, który stwierdził, że Sobór Watykański II to uczynienie kroku naprzód, to ukazanie sedna sprawy – zdolności ludzi do kontemplacji i zachwytu.

Jako trzeci swój wykład na temat: „Tożsamość teologiczna wiernego świeckiego w świetle Soboru Watykańskiego II” wygłosił ks. prof. dr hab. Jose Ramon Villar z Uniwersytetu Nawarry. Ksiądz profesor na początku swojego wykładu zaznaczył, że jego celem będzie dokonanie eklezjologicznego przybliżenia tożsamości wiernych świeckich w świetle Soboru Watykańskiego II. Wykład ten miał służyć także ukazaniu „wiernego świeckiego” w sensie pozytywnym, a nie negatywnym, jako „nie-wyświęconego”. W następnej części swojego wystąpienia naukowego hiszpański uczony ukazał strukturę chrystologiczną i pneumatologiczną Kościoła. Te dwa wymiary są wynikiem misji, jaką Bóg Ojciec powierzył Synowi Bożemu i Duchowi Świętemu, a która jest widoczna w całej historii. Wymiar chrystologiczno-kapłański tej struktury jest widoczny w trojkiej misji Kościoła jako Kapłana, Króla i Proroka, a która to misja jest uczestnictwem w posłudze Chrystusa jako właśnie Kapłana, Króla i Proroka. Wierni chrześcijanie również uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa na mocy chrztu i bierzmowania, jako w kapłaństwie powszechnym. Wymiar pneumatologiczno-charyzmatyczny jest zauważalny dzięki ofiarowywaniu się Ducha Świętego Kościołowi. Ksiądz profesor zauważa, że dzięki charyzmatom Duch Święty determinuje w sposób historyczny realizowanie się wymiaru chrystologiczno-kapłańskiego w Kościele. Następnie ks. prof. Villar zwrócił uwagę na jedność i różnorodność powołania chrześcijańskiego. Status ontyczny *christifideles* to podstawa wszystkich form życia, jakie mają miejsce w Kościele. W podsumowaniu hiszpański uczony zauważył, że Sobór Watykański II poczynił założenie, które nie było tak oczywiste w czasach soborowych, że wszyscy chrześcijanie powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości, co głosił już św. Josemaria Escriva. Swój wykład ks. prof. Villar zakończył słowami Jana Pawła II zaznaczającymi potrzebę dążenia do wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego.

Kolejnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który swój wykład wygłosił na temat: „*Dei Verbum* jako wiosna studiów biblijnych w Kościele”. Na samym początku swojego wystąpienia ksiądz profesor zauważył, że biblijna odnowa soborowa się udała, bowiem zmieniło się

wiele, ale nikt o tym nie mówi, co świadczy o tym, że to co się dokonało głęboko zakorzeniło się w mentalności ludzi. *Dei Verbum* zaznacza, że to, co odróżnia nas od innych religii monoteistycznych, to co powoduje, że chrześcijaństwo nie jest religią księgi to wydarzenie Jezusa Chrystusa. To, co w chrześcijaństwie jest wyjątkowe, to fakt, że Bóg chrześcijan jest Jedyny, ale nie jest sam. Następnie ksiądz Chrostowski podzielił swój wykład na sześć z punktów, z których każdy dotyczył kolejnych rozdziałów *Dei Verbum*. Po pierwsze poruszona została kwestia Objawienia Bożego, które jest centrum historii ludzkiej. Po drugie ukazane zostało jak należy przekazywać Boże Objawienie, nie chodzi tylko o rozmowę o Nim, ale przede wszystkim o rozmowę z Nim i dawanie świadectwa. Po trzecie poruszona została kwestia Bożego natchnienia. Ksiądz profesor zwrócił uwagę, że nie wszystko w Piśmie Świętym należy czytać na równym poziomie, bowiem występują w nim różne gatunki literackie. Po czwarte dotknięta została kwestia Starego Testamentu. Dla chrześcijanina całe Pismo Święte mówi o Jezusie Chrystusie, dlatego nie można pozostać tylko na historycznej wartości Starego Testamentu, a jest to tendencja powszechna ze względu na ekumenizm. Po piąte ukazany został Nowy Testament. Ksiądz prof. Chrostowski zauważył, że dzisiejsza egzegeza przede wszystkim skupia się na *Sitz im Leben*. Nowy Testament odzwierciedla trzy perspektywy: po pierwsze to, co Jezus powiedział i dokonał, po drugie jak to, co mówił Jezus było przeżywane i przyjmowane przez uczniów, po trzecie jak przekazali to autorzy. Ostatni punkt wystąpienie znamienitego biblisty to zwrócenie uwagi na to jak Pismo Święte jest obecne w życiu Kościoła, a jego rola od Soboru Watykańskiego II znacznie wzrosła.

Jako piąty swój wykład na temat: „*Szczyt i źródło* (KL 10). Sobór Watykański II i odnowa liturgii rzymskiej” wygłosił ks. dr hab. Daniel Brzeziński z UMK w Toruniu. Ksiądz profesor zwrócił uwagę słuchaczy na fakt, że odnowa liturgii bierze się z odnowy Kościoła. Treści zawarte w Konstytucji soborowej o liturgii były poddane pod obrady jako pierwsze nie ze względu na łatwość podejmowanych tematów, ale ze względu na pierwszeństwo w hierarchii ważności. Dzięki Soborowi Watykańskiemu II udało się przezwyciężyć utożsamianie liturgii z jej rubrycystyczno-ceremonialnym wymiarem. W średniowieczu liturgię postrzegano jako ozdobę do kultu. Nie było wtedy mowy o tym, że liturgia jest uświęceniem. Po Vaticanum Secundum stało się jasne, że liturgia jest czynem mistycznego ciała Chrystusa i ma wymiar anamnetyczny. Ksiądz profesor zwrócił uwagę, że Sobór Watykański II wprowadził do liturgii języki narodowe, propagował sztukę i muzykę sakralną, odnowił liturgię godzin oraz księgi

liturgiczne, a Benedykt XVI zwrócił uwagę na to, że w czasach posoborowych nastąpiła sakralizacja Słowa Bożego.

Po przerwie jako pierwszy swój wykład na temat: „Deklaracja o wolności religijnej – bilans sporów interpretacyjnych” wygłosił p. dr Paweł Milcarek. Prelegent na samym wstępie podkreślił fakt, że *Dignitatis Humanae* to jeden z najbardziej skomplikowanych i kontrowersyjnych dokumentów soborowych. Pan doktor przedstawił w skrócie spory, które dotyczyły powstawania tego dokumentu oraz jego późniejszego losu. Pierwsze kontrowersje miały już miejsce w auli soborowej, gdzie ojcowie konserwatywni stawali w opozycji do ojców liberalnych, jednak te dysputy nie były jałowe, ale przyniosły ze sobą korzyść dla dokumentu. Po dziesięciu latach od uchwalenia *Dignitatis Humanae*, a więc w roku 1975 doszło do krzewienia „hermeneutyki zerwania”. Jej głosiciele wysuwali wnioski, iż przez tę deklarację Kościół zerwał ze swoim pierwotnym nauczaniem. Jednak w roku 1988 doszło do intelektualnej konwersji wyznawców tezy „hermeneutyki zerwania” i mimo, że nie zaprzestali oni krytykować tego dokumentu, to jednak orzekli, że jest on kontynuacją poprzednich, konserwatywnych, dokumentów. Na końcu pan doktor podsumował swoje wystąpienie stwierdzając, że *Dignitatis Humanae* jest ważnym punktem odniesienia także w dzisiejszych czasach.

Kolejnym prelegentem był ks. dr hab. Wojciech Cichosz z UMK w Toruniu, który wygłosił swój wykład na temat: „Wiosna wychowania chrześcijańskiego według Soboru Watykańskiego II”. Na początku prelegent zauważył, że soborowa deklaracja *Gravissimum educationis* prezentuje pogląd „hermeneutyki kontynuacji”, bowiem pogłębia treści zawarte we wcześniejszym nauczaniu Kościoła. Czasy soboru, jak zauważył ksiądz profesor, miały swoje specyficzne uwarunkowania. Kontekst powstawania tego dokumentu to okres, kiedy powstaje postmodernizm, którego wyznawcy prezentują neutralny światopogląd zakładający antyreligijność, antychrześcijaństwo oraz antykatolickość. Ksiądz Cichosz podał trzy punkty, które mogą spełniać rolę swoistego antidotum na wychowanie przesiąknięte postmodernizmem. Po pierwsze prelegent odniósł się do wychowania chrześcijańskiego zestawionego z naturalizmem pedagogicznym. W myśl tego, Kościół stara się wejść w dialog z szeroko rozwiniętą myślą o człowieku i nad człowiekiem. Po drugie ksiądz profesor zauważył, że Kościół powinien być współodpowiedzialny za wychowanie, a po trzecie Kościół powinien uczestniczyć w świecie intelektualnym. Profesor toruńskiego uniwersytetu powołując się na słowa Jacquesa Maritain, który odnosząc się do słów Blaisea Pascala, stwierdził, że człowiek jest jak

źdźbło słomy, w które wnika niebo. Na koniec ksiądz profesor zauważył, że Kościół posoborowy powinien dołożyć starania do otwierania szkół katolickich.

Jako kolejny swój wykład na temat: „Człowiek w świetle misterium Chrystusa i Ducha Świętego – antropologia soborowa po 50 latach. Próba oceny recepcji soborowej antropologii chrystologicznej i pneumatologicznej” wygłosił ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński z UMK w Toruniu. We wstępie prelegent zauważył, że niż demograficzny dzisiejszej ludzkości jest spowodowany upodleniem człowieka. W antropologii soborowej ważne jest podkreślenie faktu, że człowiek jest miejscem dialogu z drugim człowiekiem. Ksiądz Krzemiński zauważył, że prawdziwą miarą tego, co znaczy być człowiekiem, jest Jezus Chrystus. W Starym Testamencie wyrażone jest pragnienie człowieka, aby Bóg do niego przyszedł i go zbawił. To dążenie realizuje się w inkarnacji. Ta tajemnica, której częścią jest właśnie wcielenie, a także całe misterium paschalne Chrystusa stoi w centrum antropologii, krzewionej przez Sobór Watykański II. Dlatego tylko ten kto kroczy za Chrystusem staje się w pełni człowiekiem. Na koniec ksiądz profesor przytaczając słowa św. Ireneusza z Lyonu, że Syn Boży i Duch Święty są jak dwie wyciągnięte ręce Pana Boga w stronę człowieka, zauważył, że człowiek jako Stworzenie Boże jest zawsze chciane i zawsze przez swojego Niebieskiego Ojca kochane.

Następnym prelegentem był ks. dr hab. Wiesław Łużyński z UMK w Toruniu, który wygłosił wykład na temat: „Soborowa koncepcja relacji między państwem a Kościołem. Otwarcie epoki pokonstancyńskiej”. Ksiądz Łużyński na początku zaznaczył, że można relację między państwem a Kościołem sprowadzić do trzech zasad. Pierwszą z nich jest wolność religijna, którą trzeba poddać nowej interpretacji i rozszerzyć ją także na przestrzeganie praw człowieka. Drugą zasadą jest autonomia i niezależność jeśli chodzi o relację Kościół – państwo. Państwo jest autonomiczne wobec Kościoła, ale Kościół ma prawo wypowiadać się, z moralnego punktu widzenia, w sprawach, które dotyczą społeczeństwa, bowiem na społeczeństwo składają się także członkowie wspólnoty Świętej Matki Kościół. Po trzecie Kościół i państwo powinny ze sobą współdziałać, bowiem obu instytucjom powinno zależeć na dobru ludzi. Na koniec prelegent zwrócił uwagę słuchaczy na fakt, że relację Kościół–państwo w epoce pokonstancyńskiej cechuje partnerstwo, dialogiczność, kiedy tego jedna ze stron potrzebuje – dobrze rozumiana krytyka.

Jako ostatnia swój wykład na temat: „Odnowa czy reforma? O dwóch drogach myślenia o Kościele” wygłosiła p. dr Dominika Ko-

złowska, redaktor naczelna miesięcznika „Znak”. Na początku pani doktor postawiła tezę, iż aby Kościół mógł się reformować potrzebne jest ciągle jego oczyszczanie. Odnowa natomiast nie ma od razu dotyczyć całego Kościoła, ale powinna rozpoczynać się od poszczególnego wiernego. Między odnową a reformą konieczna jest, wg pani redaktor, korelacja. Następnie prelegentka naświetliła cały kontekst historyczny, w którym dokonywała się i dokonuje się dalej odnowa i reforma Kościoła. Na koniec redaktor naczelna miesięcznika „Znak” postawiła tezę, że Kościół, który funkcjonuje w świecie powinien brać odpowiedzialność za to, co się w nim dzieje oraz powinien być narzędziem budowania jedności wśród społeczeństw.

Po zakończeniu wykładów, dyskusji oraz połączeniu się obu sekcji w Sali Wielkiej toruńskiego Dworu Artusa, międzynarodową konferencję posumował i zamknął ks. prof. dr hab. Jan Perszon zauważając, że Jan XXIII otwierając Sobór Watykański II nie miał żadnej jego koncepcji, ale prosił Ducha Świętego, aby sam Boski Pocieszyciel go poprowadził. Jak każdy wcześniejszy sobór i ten wywołał kryzys. Od Kościoła zaczęli odchodzić ci, którzy przedkładali swoją prawdę nad katolika. Ksiądz profesor swoje podsumowanie zakończył pytaniem „Kościśle, co mówisz o sobie?” pozwalając słuchaczom dokonać samodzielnej oceny usłyszanym w czasie konferencji treści.

